

Życie artystyczne i środowisko plastyczne Bydgoszczy w latach 1920–1939. Recenzja książek Barbary Chojnackiej

Barbara Chojnacka, *Życie artystyczne w Bydgoszczy w latach 1920–1939*

Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy
Bydgoszcz 2023, ss. 514, ISBN 9788363572853

Barbara Chojnacka, *Środowisko artystyczne w Bydgoszczy
w latach 1920–1939. Twórcy i dzieła*

Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy
Bydgoszcz 2024, ss. 493, ISBN 9788368066036

W literaturze naukowej poświęconej sztuce polskiej XX w. coraz większą rolę odgrywają publikacje, których tematem przewodnim jest życie artystyczne w okresie dwudziestolecia międzywojennego, w najważniejszych – zdaniem badaczy – ośrodkach ówczesnej Rzeczypospolitej. Za prekursorskie działania na tym polu bez wątpienia należy uznać prace podjęte już w połowie lat 60. XX w. przez zespół historyków sztuki związanych z Instytutem Sztuki PAN w Warszawie, na którego czele stanął Aleksander Wojciechowski. W wyniku ich pionierskiej działalności zostały opublikowane dwie książki, pt. *Polskie życie artystyczne w latach 1890–1914* (Wrocław 1967) oraz *Polskie życie artystyczne w latach 1915–1939* (Wrocław 1974). Wspomniane tomy przybliżają przede wszystkim wydarzenia, jakie miały miejsce w Warszawie i Krakowie, w mniejszym stopniu w Poznaniu, Lwowie, Wilnie, Łodzi czy w Zakopanem lub w Kaźmierzu Dolnym, a także w innych miastach i miasteczkach na tzw. prowincji. Ponadto w obu publikacjach znalazły się również informacje – przytoczone w znacznie mniejszym stopniu – o wystawach i działalności artystów polskich za granicą. Mimo upływu blisko sześćdziesięciu lat od wydania tomu pierwszego i pięćdziesięciu jeden od opublikowania tomu drugiego, są to ciągle bardzo ważne i potrzebne prace. Ustalenia tam zawarte są wielokrotnie przytaczane, a publikacje często cytowane jako podstawowe, nierzadko jedyne źródło wiedzy na określony temat. Obie książki na temat polskiego życia artystycznego

są jednocześnie znakomitym punktem wyjścia do dalszych, bardziej pogłębionych badań, prowadzonych przez coraz młodsze pokolenia rodzimych historyków sztuki.

Opracowanie kolejnych tomów *Polskiego życia artystycznego*, które wydawca zamierzał doprowadzić do czasów współczesnych, wymagało nie tylko pracy i czasochłonnych kwerend bibliograficznych oraz archiwalnych od członków coraz większego zespołu, do którego dołączyli historycy sztuki z tzw. terenu, ale także znacznych nakładów finansowych. Trudno więc się dziwić, że w efekcie tom trzeci – i jak się, niestety, okazało ostatni – pod redakcją nieocenionego Aleksandra Wojciechowskiego, pt. *Polskie życie artystyczne w latach 1945–1960*, ujrzał światło dzienne dopiero w 1992 r., po upływie osiemnastu lat od ukazania się tomu drugiego. Prace nad następnymi tomami mogły być kontynuowane w kolejnym stuleciu – tym razem już pod kierunkiem Anny Wierzbickiej i całkiem nowego zespołu badaczy, w dalszym ciągu formalnie związanego z Instytutem Sztuki PAN. Na kolejne publikacje musieliśmy czekać aż dwadzieścia lat. Bowiem dopiero w 2012 r. ujrzał światło dzienne tom pierwszy z nowej serii, która jest kontynuowana do dnia dzisiejszego. Co prawda w r. 2023 ukazał się już jej tom dwiaty, ale mimo to do zakończenia prac jest jeszcze, niestety, bardzo daleko.

Bez wątplenia wielotomowe *Polskie życie artystyczne*, obejmujące najciekawsze i najważniejsze wydarzenia artystyczne z udziałem naszych artystów, jakie miały miejsce zarówno na obszarze całego kraju, jak i za granicą, opracowywane przez pracowników i współpracowników Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, który jest jego wydawcą, zainspirowało również do działań historyków sztuki i muzealników z innych – znacznie mniejszych – ośrodków naukowo-badawczych. Podejmowali oni jednak badania nad życiem artystycznym – z reguły pojedynczo i najczęściej na własną rękę – wyłącznie w odniesieniu do ich rodzinnych miejscowości i regionów.

Na tym polu pierwszeństwo należy się Jerzemu Malinowskiemu, który już pod koniec lat 80. XX w. opublikował bardzo ważny artykuł pt. *Kultura artystyczna Wilna 1893–1945*, [w:] *Wileńskie środowisko artystyczne 1919–1945. Malarstwo, grafika, rzeźba, rysunek, fotografia*, oprac. zbiorowe, red. Kazimierz Brakoniecki, Olsztyn 1989, s. 15–41. Równocześnie jako wicedyrektor Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, rozumiejąc potrzebę rozszerzenia badań nad polskim życiem artystycznym o w. XIX, stworzył on – w przeciwieństwie do stołecznego zespołu Aleksandra Wojciechowskiego – ogólnopolską grupę historyków sztuki, którzy rozpoczęli kwerendę bibliograficzną tematu poczynawszy od 1863 r. Niestety, zmiana sytuacji ekonomicznej Instytutu po pamiętnych wyborach w czerwcu 1989 r. nie pozwoliła na jej kontynuowanie. Z kolei zaledwie rok po opublikowaniu przez Malinowskiego artykułu o środowisku wileńskim, Muzeum Mazowieckie w Płocku wydało książkę swego pracownika – historyka sztuki

Kazimierza Czarneckiego – pt. *Płockie życie artystyczne w latach 1900–1939* (Płock 1990). Po upływie kolejnych czterech lat, tym razem Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu opublikowało książkę pt.: *Polskie życie artystyczne w międzywojennym Wilnie* (Toruń 1994), której autorem był Józef Poklewski, także historyk sztuki, pracownik Wydziału Sztuk Pięknych, urodzony w Kowalewie na Wileńszczyźnie. Bogatą i różnorodną problematyką życia artystycznego swoich miast w – tak nas w tej chwili interesującym – okresie dwudziestolecia międzywojennego zainteresowali się również Ireneusz J. Kamiński, historyk sztuki i dziennikarz, pracownik Wydziału Agrarystycznego UMCS, autor książki pt. *Życie artystyczne w Lublinie 1901–1926* (Lublin 2000) oraz Jarosław Mulczyński – historyk sztuki i kustosz Muzeum Historii Miasta Poznania, autor tomu pt. *Życie artystyczne w Poznaniu w latach 1919–1939* (Poznań 2019).

To – jak dotychczas – najważniejsze publikacje książkowe, których tematem przewodnim jest życie artystyczne niektórych miast polskich, głównie w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Z kolei lista artykułów naukowych poświęconych temu samemu zagadnieniu jest znacznie dłuższa i – co ważne – rozrasta się z roku na rok, podobnie jak przybywa wystaw problemowych, poruszających różne aspekty życia artystycznego. Nota bene, wystaw przygotowywanych z ogromnym zapalem i znajomością tematu głównie przez pracowników merytorycznych największych naszych muzeów, zwłaszcza narodowych, a także – co szczególnie cieszy – coraz częściej w ostatnim czasie organizowanych we współpracy z muzealnikami z innych krajów (zwłaszcza Litwy – w odniesieniu do życia artystycznego Wilna w latach 1918–1948) oraz z muzeów okręgowych czy regionalnych.

Do grona ciągle jeszcze nielicznych miast polskich, które mogą pochwalić się posiadaniem wyjątkowo solidnego, stojącego na bardzo wysokim poziomie merytorycznym opracowania ich życia artystycznego w okresie dwudziestolecia międzywojennego, dołączyła ostatnio Bydgoszcz. W przypadku stolicy Pomorza i Kujaw to zasługa Barbary Chojnackiej, autorki monumentalnej dwutomowej publikacji pt. *Życie artystyczne w Bydgoszczy w latach 1920–1939* (Bydgoszcz 2023) i *Środowisko artystyczne w Bydgoszczy w latach 1920–1939. Twórcy i dzieła* (Bydgoszcz 2024). Publikacja wydana została niezwykle starannie przez Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, z dbałością o wysoką jakość druku i wysmakowaną szatę graficzną.

Wspomniane dwa tomy to drukowana wersja rozprawy doktorskiej Barbary Chojnackiej pt. *Życie artystyczne i środowisko plastyczne Bydgoszczy w latach 1920–1939*, napisanej pod kierunkiem wspomnianego powyżej prof. dr. hab. Jerzego Malinowskiego na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i obronionej z powodzeniem w listopadzie 2023 r.

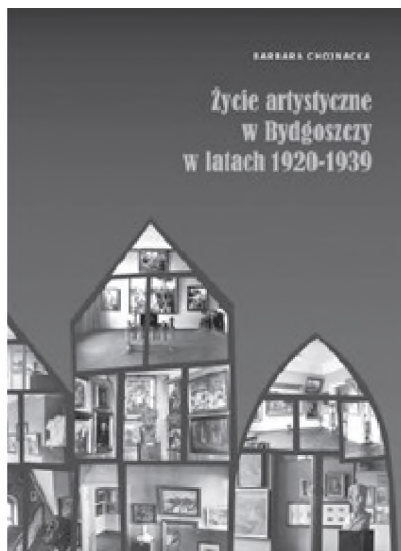
Barbara Chojnacka jest doświadczonym muzealnikiem, starszym kustoszem i kierownikiem Galerii Grafiki i Rysunku w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Z wykazu wykorzystanej literatury wynika, że temat życia artystycznego w mieście nad Brdą w okresie dwudziestolecia międzywojennego zainteresował ją już wiele lat temu. W 1998 r. – a więc dwadzieścia siedem lat temu [sic!] – opublikowała pierwszy artykuł pt. „*Teki bydgoskie*” w *twórczości Stanisława Brzeczkwskiego*, przypominający sylwetkę twórczą grafika, rysownika i pedagoga związanego z Bydgoszczą miejscem zamieszkania i pracą zawodową w latach 1935–1939 oraz 1945–1955. Od tej chwili do końca 2023 r. Barbara Chojnacka opublikowała aż 52 teksty [sic!], których bohaterami byli przede wszystkim szeroko rozumiani artyści bydgoscy (malarze, graficy i rzeźbiarze), a także funkcjonujące w mieście instytucje opieki nad sztuką w okresie dwudziestolecia międzywojennego – czasie, który budzi tak wielkie zainteresowanie Autorki. Teksty publikowane były z reguły w czasopismach regionalnych, tak ciekawych i ważnych, jak: „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu”, „Kronika Bydgoska” czy „Bydgoskie Oko”, czasopismo sztuk wizualnych, rzadziej w publikacjach zbiorowych o charakterze ogólnopolskim. Niemniej cechą charakterystyczną wszystkich dotychczasowych artykułów monograficznych i problemowych, a także haseł do słowników branżowych, autorstwa Barbary Chojnackiej, jest ich wyjątkowo solidna baza źródłowa, efekt żmudnych i długotrwałych poszukiwań archiwalnych oraz szczegółowej kwerendy prasy z epoki. Jeżeli dodamy do tego rzetelność naukowo-badawczą, odpowiedzialność za słowo i bardzo dobre przygotowanie merytoryczne, to okazuje się, że jest ona typem badacza znakomicie przygotowanego do opracowania tak ważnego i wielowątkowego tematu. Tematu, który nie mógł doczekać się opracowania, ponieważ kwestie związane z dokumentacją życia artystycznego w miastach i miasteczkach, odrodzonej po 123 latach niewoli, Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej, bardzo długo pozostawały poza zainteresowaniem rodzimych badaczy. Dopiero od połowy lat 60. XX w. wspomniana powyżej działalność zespołu pod redakcją Aleksandra Wojciechowskiego nieco zmieniła sytuację. W tomie *Polskie życie artystyczne w latach 1915–1939* Bydgoszcz jako miejsce ciekawych i wartych odnotowania wystaw jest co prawda wspominana, ale tylko 44 razy. Wymienia się tu wyłącznie wystawy organizowane przez powstałe w 1923 r. Muzeum Miejskie, tak jakby w mieście nad Brdą, żadna inna instytucja czy stowarzyszenie lub też grupa artystyczna nie prowadziły działalności organizacyjnej i wystawienniczej na polu sztuki. Na dodatek informacje o wystawach w Muzeum Miejskim są, niestety, niekompletne, dotyczą bowiem wyłącznie pokazów prac artystów najbardziej znanych i rozpoznawalnych (jak np. Władysław Słewiński, Józef Pankiewicz czy Leon Wyczółkowski), cieszących się uznaniem

krytyków i publiczności na skalę co najmniej ogólnopolską. Tymczasem z publikacji Barbary Chojnackiej czytelnik dowiaduje się, że tylko w jednym 1924 r. Muzeum Miejskie zorganizowało aż jedenaście wystaw, podczas gdy w cytowanym już kilka razy tomie *Polskie życie artystyczne w latach 1915–1939*, w ogóle się o tym nie wspomina.

Tak więc dwutomowe *opus magnum* Autorki to pierwsze tak szerokie opracowanie tematu, które pomyślnie likwiduje jedną z wielu białych plam obecnych w polskim piśmiennictwie naukowym o sztuce XX w. Dotychczas bowiem miasto nad Brdą, mimo że znajdują się w nim warte odnotowania obiekty zabytkowe reprezentujące różne epoki stylowe, zwłaszcza jednak bardzo ciekawe przykłady XIX-wiecznej architektury eklektycznej, secesyjnej z przełomu XIX i XX w. oraz architektury modernistycznej z dwudziestolecia międzywojennego, a także – jak wynika z treści obu tomów książki Barbary Chojnackiej – rozwijało się w nim całkiem dynamiczne życie artystyczne, z różnych – nie do końca zrozumiałych – powodów, nie wzbudzało większego zainteresowania rodzimych historyków sztuki. Szczęśliwie ten etap mamy jednak już za sobą. Co prawda środowisko miejscowych badaczy, zwłaszcza krytyków i historyków sztuki, nie jest jeszcze tak liczne i mocne, jak w pobliskim Toruniu z Wydziałem Sztuk Pięknych UMK czy w położonym niewiele dalej Poznaniu, z Instytutem Historii Sztuki UAM, ale początki rozwoju są już widoczne. W Bydgoszczy mieszka i z coraz większym powodzeniem działa naukowo co najmniej kilkoro badaczek i badaczy zainteresowanych przede wszystkim sztuką miasta i regionu w XIX i w pierwszej połowie XX w.

Powróćmy jednak do *opus magnum* Barbary Chojnackiej. W momencie obrony egzemplarz jej rozprawy doktorskiej składał się z trzech obszernych tomów. Tom pierwszy i drugi liczyły razem aż 1106 stron tekstu (po opublikowaniu odpowiednio 516 i 494 strony, a więc razem 1010 stron), uzupełnionych o 3653 przypisy (po opublikowaniu 3731), podczas gdy tom trzeci zawierał 808 ilustracji (po opublikowaniu ich liczba wzrosła do 822, w książce stały się one integralną częścią dwóch tomów tekstowych) [sic!].

Tom pierwszy pt. *Życie artystyczne w Bydgoszczy w latach 1920–1939* składa się z siedmiu rozdziałów uzupełnionych o stan badań, zakończenie, dwa aneksy



zawierające wykazy wystaw i artystów działających w Bydgoszczy w ww. latach, a także wykaz wykorzystanych źródeł i bibliografii, spis ilustracji i naturalnie tak niezbędny w tego typu publikacjach naukowych indeks osobowy.

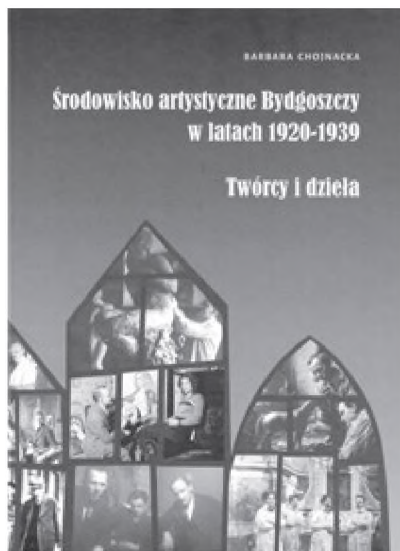
Barbara Chojnacka niezwykle szczegółowo omówiła w poszczególnych rozdziałach zarówno kwestie związane ze szkolnictwem artystycznym, a więc z funkcjonowaniem Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego (1920–1923) i Państwowej Szkoły Przemysłowej (1923–1933), jak i powstaniem i działalnością wystawienniczą Muzeum Miejskiego – głównego ośrodka życia artystycznego w mieście (od powstania w 1923 r. do września 1939). Zajęła się też rolą związków i ugrupowań artystów (Związku Plastyków Pomorskich, 1929–1935; Grupy Plastyków Pomorskich, 1932–1935; Związku Zawodowych Plastyków Wielkopolsko-Pomorskich, 1935–1936; Grupy Plastyków Bydgoskich, 1936 oraz Zawodowego Związku Artystów Plastyków „Bydgost”, 1935–1978?), czy wreszcie powołaniem do życia samodzielnego (nie jak np. w Lublinie, będącego filią warszawskiego Towarzystwa) Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych (1931–1939) i związanej z nim Rady Artystyczno-Kulturalnej (1934–1939), uważanej za koordynatora wszystkich wydarzeń kulturalnych mających miejsce w Bydgoszczy, także w dziedzinie sztuki.

Tom pierwszy zamyka rozdział siódmy, którego treść jest – jak stwierdziła Autorka – „uzupełnieniem oblicza bydgoskiego życia artystycznego o zjawiska pozostające poza wymienionymi instytucjami, a ukazane na przykładzie wystaw sztuki prezentowanych w różnych miejscach miasta, wystawy sztuki niemieckiej oraz początków kształtowania się prywatnego kolekcjonerstwa” (*Wstęp*, s. 11).

Autorka z charakterystyczną dla siebie dociekliwością naukowo-badawczą zrelejonowała nie tylko jak wyglądał program nauczania w obu ww. bydgoskich szkołach przemysłowych, ale przybliżyła również niezwykle precyzyjnie i szczegółowo czego i w jaki sposób nauczano w każdym semestrze nauki. Było to możliwe, ponieważ punktem wyjścia dla wszystkich wyważonych – zdecydowanie obiektywnych – rozważań Barbary Chojnackiej była bardzo szeroko przeprowadzona analiza treści korespondencji i dokumentów zgromadzonych w archiwach państwowych i kościelnych, w prywatnych zbiorach rodzinnych, uzupełniona o relacje i wspomnienia ustne wielu osób, a także o przegląd prasy z epoki – po raz pierwszy wykonany tak kompleksowy. Barbara Chojnacka zapoznała się bowiem dokładnie z treścią kolejnych roczników gazet lokalnych (takich jak „Dziennik Bydgoski” i „Gazeta Bydgoska”), regionalnych („Przegląd Bydgoski”, czasopismo naukowo-literackie, „Głos Pomorski”, „Gazeta Toruńska”, „Dziennik Poznański”, „Wici Wielkopolskie”, miesięcznik poświęcony kulturze i sztuce oraz „Gryf” – pismo poświęcone sprawom kaszubsko-pomorskim), a także czasopism ogólnopolskich, takich jak branżowe „Sztuki Piękne” czy niezwykle popularny „Tygodnik Ilustrowany”, „Wiadomości

Literackie”, „Światowid” i „Świat”, bogato ilustrowane pismo tygodniowe. Ta praco- i czasochłonna kwerenda pozwoliła jej dotrzeć do ogromnej liczby ważnych dla opracowywanego przez nią tematu informacji. Informacji dotychczas w minimalnym tylko stopniu znanych, a tym bardziej niewykorzystanych dotychczas przez innych badaczy. W efekcie, analiza i porównanie materiałów rękopiśmiennych zgromadzonych w archiwach z informacjami prasowymi i relacjami ustnymi, pozwoliło na wiarygodną rekonstrukcję oblicza bydgoskiej sztuki i związanych z nią instytucji oraz stowarzyszeń w okresie międzywojnia. Okazało się wówczas, że życie artystyczne Bydgoszczy nie prezentowało się wcale gorzej od tego, co działo się na tym polu w innych – porównywalnych wielkością oraz potencjałem organizacyjnym i intelektualnym – miastach ówczesnej Polski.

Z kolei drugi tom pt. *Środowisko artystyczne Bydgoszczy w latach 1829–1939. Twórcy i dzieła*, składa się z czterech rozdziałów uzupełnionych – podobnie jak tom pierwszy – zarówno o stan badań, zakończenie, dwa aneksy z wykazami wszystkich wystaw i artystów działających wówczas w Bydgoszczy, a także – co zrozumiałe – wykaz wykorzystanych źródeł i bibliografii, spis ilustracji oraz indeks osobowy. Tym razem Barbara Chojnacka skoncentrowała się na przybliżeniu sylwetek najważniejszych i najbardziej znanych twórców, chociaż można odnieść wrażenie, że dysponując ogromną wiedzą w tym zakresie, chciała napisać (i w efekcie napisała) o wszystkich znanych jej artystach. Skupiła się przede wszystkim na omówieniu ich najlepszych, najbardziej charakterystycznych dzieł w ramach trzech podstawowych dyscyplin: malarstwa, rzeźby oraz grafiki i rysunku, które zdominowały życie artystyczne Bydgoszczy w dwudziestoleciu międzywojennym. Autorka zasygnalizowała również – chociaż w sposób wybiórczy – przejawy innej twórczości artystycznej, jak sztuka stosowana i scenografia. Ważne i znaczące miejsce w tomie drugim zajęły także rozważania związane z krytyką artystyczną. Chociaż w mieście nie ukazywało się żadne pismo poświęcone wyłącznie sprawom sztuki, to jednak prasa codzienna chętnie zamieszczała recenzje z wystaw zarówno autorstwa zawodowych krytyków, jak i samych artystów, publikowano również dyskusje i polemiki na tematy artystyczne nurtujące ogół społeczeństwa bydgoskiego.



W tym kontekście żałuję, że Barbara Chojnacka skoncentrowała całą swoją uwagę wyłącznie na omówieniu i analizie oraz ocenie wystaw artystów miejscowych. Organizowano w Bydgoszczy przecież również wystawy twórców i całych grup artystycznych pochodzących z innych regionów Polski, z czego Autorka doskonale zdawała sobie sprawę. W pełni potwierdza to treść *Aneksu II: Wykaz wystaw*, w którym obok omówionych w tomie wystaw artystów miejscowych organizowanych zarówno w Bydgoszczy, jak i w innych ośrodkach, znalazły się również „wystawy o charakterze ogólnym przygotowane przez instytucje i towarzystwa”. Jako badacz zainteresowany działalnością Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce” miałem więc nadzieję, że być może na podstawie opracowania Barbary Chojnackiej poznam nowe i ciekawe dla mnie informacje o ich wystawie, która miała miejsce w Muzeum Miejskim w lipcu 1932 r. Notabene wystawie, która została przez Autorkę skrupulatnie odnotowana w bardzo precyzyjnie zestawionym przez nią wykazie wystaw. Niestety, w dalszym ciągu wiem o niej tylko tyle, ile napisał na łamach „Gazety Bydgoskiej” (1932, nr 145, s. 6) Marian Turwid w swojej krótkiej recenzji. Ku memu zdziwieniu Autorka nie uwzględniła tej recenzji w wykazie publikacji, jakie ukazały się na łamach prasy bydgoskiej w 1932 r. Być może dlatego, że Autorka wyszła z błędnego – moim zdaniem – założenia, że powinna odnotowywać wyłącznie recenzje omawiające wystawy artystów bydgoskich. Szkoda, że tak się stało, ponieważ zamieszczenie zapisów bibliograficznych wszystkich znanych badacze recenzji, dopełniłoby obraz ówczesnej krytyki. Jednocześnie taka postawa, ułatwiłaby dalsze badania nad poziomem i rolą krytyki w życiu artystycznym miasta oraz regionu w niedalekiej przyszłości.

Nie zmienia to jednak faktu, że w tomie drugim obok nielicznych artystów związanych z Bydgoszczą i regionem, którzy byli znani oraz rozpoznawalni na arenie ogólnopolskiej (jak chociażby Antoni S. Procajłowicz, Jan Wysocki, Jerzy Rupniewski i Karol Mondral), prym wiodą twórcy zdecydowanie regionalni, na dodatek niesłusznie zapomniani (jak np. Wacław Gromek, Kazimierz Lipiński czy Kazimierz Z. Rafiński), których twórczość była – jak wynika z ustaleń i oceny ich dorobku przeprowadzonego przez Barbarę Chojnacką – niemniej ciekawa, zasługująca z całą pewnością zarówno na przypomnienie, jak i na staranne omówienie. W gruncie rzeczy dotyczy to niemal wszystkich zarówno malarzy i grafików, jak i – szczególnie mi bliskich – rzeźbiarzy. Z tego co można przeczytać wynika, że rzeźbiarze związani z Bydgoszczą i regionem byli autorami wielu niezwykle interesujących pomników (zarówno o charakterze świeckim, jak i sakralnym), a także rzeźb sepulkralnych oraz architektonicznych, realizowanych z powodzeniem nie tylko na miejscu, ale również w innych miastach i regionach Polski. Potwierdza to

dołączony do tekstu w obu tomach starannie dobrany i niezwykle bogaty, a jednocześnie bardzo różnorodny materiał ilustracyjny (w tym cały szereg ciekawych zdjęć archiwalnych, prezentujących w dużej mierze dzieła już dzisiaj, niestety, nieistniejące). W tym kontekście za bardzo cenny uznać należy *Aneks I: Artysty działający w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, zamieszczony na końcu tomu pierwszego, na którego treść składają się biogramy aż 160-ciu [sic!] twórców. Oczywiście są to biogramy bardzo różnej objętości, od bardzo krótkich, zaledwie jednozdaniowych (co wynika z braku dostępu – na dzień dzisiejszy – do wiarygodnych źródeł i informacji na ich temat), po zdecydowanie bardziej rozbudowane, zaspokajające ciekawość każdego, nawet najbardziej wymagającego czytelnika. To tylko dowód na to, że życie i twórczość wielu artystów bydgoskich wymaga dalszych, z reguły interdyscyplinarnych badań, z czego zresztą Barbara Chojnacka doskonale zdawała sobie sprawę. Nie rozumiem tylko dlaczego w tomie drugim, Autorka ponownie zamieściła wykaz tych samych artystów, tym razem jednak w formie bardzo skrótowej, ograniczonej do imienia i nazwiska, dat życia i lat aktywności w mieście nad Brdą. Dodatkowo, wszędzie tam, gdzie to było możliwe, została opublikowana również fotografia portretowa danego twórcy.

Za kolejne niepotrzebne powtórzenie, należy także uznać zamieszczony zarówno w tomie pierwszym, jak i drugim dokładnie ten sam *Aneks II: Wykaz wystaw*. Być może Barbara Chojnacka z góry zakładała, że każdy tom to odrębna, zdecydowanie autonomiczna całość, która powinna zawierać absolutnie wszystko, co udało się jej ustalić na temat życia artystycznego Bydgoszczy. Jednak całość tworzy przecież dopiero wzajemnie dopełniająca się, bardzo bogata i rozbudowana treść obu tomów. Tymczasem – jak się wydaje – Autorka przyjęła błędne założenie, że osoby zainteresowane tym tematem, zechcą kupić – być może ze względów finansowych – tylko jeden z nich.

Prawdziwie detektywistyczny instynkt i pasja badawcza Barbary Chojnackiej spowodowały, że nie ograniczyła ona swoich rozważań wyłącznie do lat 1920–1939, lecz zadała sobie również trud, aby przybliżyć czytelnikowi – co prawda w skrótovej, ale zarazem syntetycznej formie – jak wyglądało życie artystyczne w niemieckim Brombergu, gdy miasto było przez 148 lat pod zaborami (od 1772 do 1920 r.), a także, co działo się w mieście w trakcie kolejnej okupacji, od pamiętnego września 1939 aż do stycznia 1944 r. Na tym jednak nie koniec. Na kilku bowiem stronach (tom drugi – *Zakończenie*, s. 401–409), Autorka napisała również z pasją o odradzaniu się życia środowiska artystycznego Bydgoszczy w pierwszych miesiącach i latach po zakończeniu II wojny światowej. To swoiste podsumowanie zamyka definitywnie burzliwy okres dwudziestolecia w życiu artystycznym miasta i regionu, a zarazem pozwala lepiej zrozumieć jego charakter i specyfikę.

Mimo nasycenia obszernego tekstu ogromną liczbą nazwisk, dat, faktów i informacji różnego rodzaju, lektura dwóch tomów sprawia czytelnikowi przyjemność, chociaż z całą pewnością nie należy do najłatwiejszych. Odbiorca cały czas musi bowiem zachować koncentrację, nie może sobie pozwolić na chwilę rozluźnienia czy dekoncentracji, ale za to w zamian otrzymuje wspaniałą, wielowątkową powieść o ludziach i instytucjach, od podstaw tworzących życie artystyczne w Bydgoszczy.

Warto wreszcie odnieść się do przypisów oraz do wykazu wykorzystanej literatury, zwłaszcza, że współcześnie, niestety, całkiem sporo badaczy, nie tylko tych najmłodszego pokolenia, a także wydawców, nie przywiązuje do nich większej wagi. Jak już wspomniałem, przypisów w obu tomach jest aż 3731. To liczba rzeczywiście ogromna, rzadko spotykana, ale z przyjemnością mogę stwierdzić, że zostały zestawione przez Barbarę Chojnicką wręcz perfekcyjnie. Zawierają nie tylko podstawowe dane bibliograficzne, ale także cały szereg informacji, których umieszczenie w tekście zasadniczym nie miałoby racji bytu, podczas gdy przeniesione do przypisów poszerzają wiedzę o omawianym czy analizowanym zagadnieniu. Z kolei jeżeli chodzi o imponujący wykaz wykorzystanych źródeł archiwalnych i literatury, to sposób zapisu poszczególnych pozycji oraz ich podział na stosowne działy również świadczy o bardzo dobrym przygotowaniu merytorycznym Barbary Chojnickiej i jej predyspozycjach do prowadzenia tego typu badań. Jednym słowem uważam, że Autorkę należy zaliczyć do wąskiego grona najlepszych, a zarazem najciekawszych badaczy (historyków sztuki i muzealników) polskiego życia artystycznego w pierwszej połowie XX w.

Tak więc dwutomowa publikacja Barbary Chojnickiej poświęcona w całości omówieniu życia artystycznego w Bydgoszczy w latach 1920–1939 to bardzo interesująca opowieść o charakterze źródłowo-materiałowym, w której nie brakuje całego szeregu trafnych ocen i analiz. To książka dobrze napisana, z zastosowaniem odpowiedniej metodologii, która pozwoliła na właściwe opracowanie tematu. Jej lektura nie tylko pobudza czytelnika intelektualnie, ale pozwala mu również spojrzeć – po raz pierwszy z tak szeroko zakreślonej perspektywy – na twórczość bardzo wielu artystów i działalność całego szeregu instytucji oraz stowarzyszeń kulturalnych funkcjonujących w mieście w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Na koniec jeszcze jedna uwaga, tym razem zdecydowanie subiektywna. Urodziłem się w Bydgoszczy, gdzie ukończyłem Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych. Moimi nauczycielami byli m.in. Tadeusz Mokrzycki (malarstwo) i przede wszystkim Marian Turwid (malarstwo i historia sztuki), którego nazwisko pojawia się na stronach dwóch tomów dzieła Barbary Chojnickiej nader

często. Nie można bowiem mówić i pisać o środowisku artystycznym miasta zarówno w dwudziestoleciu międzywojennym, jak i po 1945 roku, nie wymieniając jego nazwiska, oceniając i analizując wszystkie inicjatywy i realizacje twórcze tego wyjątkowego człowieka, zmarłego w 1987 r. Nieznane były mi informacje, zapewne podobnie jak wielu zwykłym mieszkańcom Bydgoszczy, dla których nazwisko Piotra Trieblera – rzeźbiarza – może być obce. Co prawda nie w kontekście jego ciekawych – jak wynika z treści książki Autorki – realizacji, ale przede wszystkim w cieniu tragedii rodzinnej, do jakiej doszło w 1960 r., kiedy to została brutalnie zamordowana 18-letnia córka i 14-letni syn artysty.

Jestem głęboko przekonany, że lektura dwóch tomów książki Barbary Chojnackiej, która była tak ogromnym przeżyciem emocjonalnym dla mnie, będzie równie ważna dla pozostałych czytelników. Sądzę, że dla wielu z nich stanie się zarazem z jednej strony wspaniałą okazją do wzruszających wspomnień, z drugiej – szansą na poznanie całego szeregu wcześniej nieznanych im faktów i informacji na temat bogatego i różnorodnego życia artystycznego ich ukochanego miasta.